
Jerzy Bagrowicz, *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji religijnej młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 2006, ss. 324.

Praca ks. profesora Jerzego Bagrowicza *Towarzyszyć wzrastaniu* wnosi do polskiej myśli pedagogicznej bardzo ważny wątek. Chodzi w nim o ukazanie religii, a dokładniej chrześcijaństwa, jako oferty składanej przez Kościół młodemu pokoleniu na znalezienie sensu własnego życia oraz miejsca we współczesnym świecie. Autor omawianej pozycji kontynuuje wcześniej podjętą naukową refleksję nad zachodzącymi u współczesnej młodzieży przemianami religijności¹. Przedłożone refleksje nie zawierają i nie podają czytelnikowi gotowych recept radykalnie zmieniających sytuację współczesnej młodzieży. Przekazują natomiast bogaty materiał do poszukiwań możliwości wsparcia współczesnej młodzieży w jej zmaganiach i walkach o własne człowieczeństwo.

Warto zwrócić uwagę także na to, że praca jest swego rodzaju dialogiem nad wychowaniem, który prowadzi ks. J. Bagrowicz z innymi pedagogami. Autor niejednokrotnie podejmuje pytania stawiane przez innych pedagogów, usiłując dopowiedzieć, co w tych kwestiach ma do powiedzenia chrześcijaństwo. W tym kontekście padają pytania o to, w jaki sposób można wspierać człowieka w jego osobistych decyzjach tak, by przy ich podejmowaniu osoba czuła się wolna, a jednocześnie odpowiedzialna. Pytania te można przyporządkować poszczególnym rozdziałom, w których kolejno objaśnia, jak chrześcijaństwo angażuje się w konkretne potrzeby i działania ludzkie. Wyjaśnieniom tym towarzyszą próby pokazania, w jaki sposób w osiąganie wyznaczonych celów winni włączać się sami zainteresowani – edukowana młodzież. W tym też sensie można powiedzieć, że autor pracy zajmuje się szeroko rozumianą problematyką środków i metod edukacji religijnej młodzieży.

¹ Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży*, Toruń 2000, s. 324.

Charakterystyczne dla omawianej pracy jest to, że swoich przemyśleń dotyczących możliwości wykorzystania określonych środków i metod edukacji religijnej młodzieży nie przedstawił w formie systematycznego wykładu, lecz jako element dyskusji o tych sprawach. Przy takiej strategii działania autor pracy uniknął konieczności podawania jednoznacznych rozstrzygnięć, które wobec tak szybkiego tempa zachodzących zmian społeczno-kulturowych mogą okazać się nieaktualnymi. W zamian wskazał kierunki, w jakich winny zmierzać poszukiwania odpowiedzi na pojawiające się pytania.

Owocem poszukiwań są sugestie zachęcające do poświęcenia w edukacji religijnej większej troski młodzieży zaniedbanej. Taka możliwość istnieje, zdaniem ks. J. Bagrowicza, głównie w powiązaniu z działaniami o charakterze inicjacji chrześcijańskiej. Swe przekonania uzasadnia tym, że w chrześcijaństwie podstawową i tradycyjną zarówno zasadą, jak i metodą działania jest inicjacja. Przypomina, że chrześcijaństwo pierwotne opierało się na niej jako podstawie wtajemniczenia w wiarę i życie według Ewangelii. Wychodzi przy tym z założenia, że ponieważ inicjacja dokonuje się w życiu konkretnej wspólnoty wierzących, to otrzymuje ona znamiona inicjacji katechumenalnej. Odwołuje się przy tym do katechumenatu pierwszych wieków chrześcijaństwa, który wciąż stanowi swego rodzaju model inicjacji i do którego powraca się w ruchach odnowy współczesnego Kościoła.

Pierwszy rozdział pracy przedstawia swego rodzaju plan ideowy, na którym autor pragnie oprzeć rozważania pozostałych rozdziałów. Jego lektura przekonuje, że motyw ten powraca często, choć niektórych z prezentowanych w pracy zagadnień wprost nie udało się wpisać w ten schemat przedstawiania prowadzonej myśli. Niemniej zamysł, aby spojrzeć na zagadnienie metod i środków edukacji religijnej młodzieży w perspektywie inicjacji i katechumenatu wydaje się jak najbardziej uzasadniony i ciekawy.

Sporo miejsca poświęca ks. J. Bagrowicz środowiskom edukacji religijnej młodzieży. Takim podstawowym środowiskiem jest rodzina. Tutaj autor nawet rozszerzył zakres widzenia tej edukacji o wychowanie do życia w rodzinie i edukację seksualną. Zapewne czynił to z tego powodu, że nie da się mówić o edukacji religijnej młodzieży bez związania jej z innymi elementami czy treściami tej edukacji. Można było jednak podjąć

ten temat w nieco węższej wersji. Bardzo szeroko ujął także autor środowisko Kościoła. Przedstawił najpierw to, co jest tradycyjnie ważne w edukacji religijnej, a mianowicie rozwój osobowy jednostki, a więc zaniedbany problem samowychowania, pracy nad charakterem. Autor ukazuje świętość jako zasadniczy cel edukacji religijnej człowieka. I choć praca nie traktuje o celach edukacji religijnej, to wskazanie na podstawowe środki tej edukacji, do których należy życie sakramentalne i modlitwa, ukazuje J. Bagrowicz w ścisłej łączności z życiem religijnym człowieka. Zagadnienie to zamieścił w rozdziale o Kościele. Ujęcie to jest uzasadnione eklezjalnym patrzaniem na edukację religijną. Problematykę tę można było nawet zawrzeć w zupełnie osobnym rozdziale, co wcale nie podważa ujęcia przedstawionego w obecnym kształcie.

Na uwagę zasługuje dział, który dotyczy wychowania do życia społeczno-politycznego, szczególnie wychowania patriotycznego. Mamy tu najpierw sporo materiału wprowadzającego w zagadnienie, a następnie bardziej szczegółowe wskazania w tym zakresie. Istnieje pilna potrzeba powrotu do wychowania patriotycznego. Autor słusznie wskazuje na potrzebę wzmocnienia tożsamości katechizowanych, bo tylko wtedy można mówić o realizacji spotkania w dialogu. Bardzo istotne wydają się tu wskazania dotyczące pedagogii dialogu. Autor podjął także zagadnienie wychowania do dialogu w sytuacji pluralizmu religijnego.

W pracy zostało podjętych wiele trudnych zagadnień, które stanowią przedmiot dyskusji o nadawanym edukacji religijnej kształcie. Nie bez znaczenia jest więc kolejny głos, w którym ks. J. Bagrowicz upomina się o zachowanie tradycyjnych i zaniedbanych form w edukacji religijnej, ważnych zwłaszcza w obliczu kryzysu wychowania młodego pokolenia. Na tym miejscu trzeba wyrazić też nadzieję, że ten głos zostanie zauważony w dyskusji nad edukacją religijną współczesnej młodzieży.

Zbigniew Marek